

JOANNA ZEGZUŁA-NOWAK

REMINISCENCJE O MY LI FELIKSA KONECZNEGO

Sonia Bukowska: *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji. Teoria Feliksa Koniecznego.* Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2007, 152 s.

W obliczu pogłębionych antagonizmów kulturowych popularności we współczesnej politologii cieszy się teoria „zderzenia cywilizacji” sformułowana przez Samuela P. Huntingtona. Tymczasem, teoria ta wykazuje zdumiewającą bliskość z „teorią cywilizacji”, którą zapomniał polski filozof Feliks Konieczny zaczął opracowywać nieomal równo sto lat temu. Jest więc sposobna, aby przypomnieć niektóre założenia teorii Koniecznego, a pretekstem ku temu jest wydana niedawno staraniem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego praca Soni Bukowskiej *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji*.

Mamy coraz więcej wiadomości, że wobec istnienia różnorodnych form i struktur cywilizacyjnych, współistniejących obok siebie we współczesnym świecie, stale narastają i pogłębiają się problemy cywilizacyjne. Są to, między innymi: zacofanie cywilizacyjne, ubóstwo, niedożywienie, antagonizmy populacji o odmiennych modelach życia zbiorowego, brak dostępu do odpowiedniej opieki medycznej, choroby, analfabetyzm, ubóstwo kulturowe (degeneracja grup etnicznych, zanik i zagrożenie istnienia wielu języków świata). Ich eskalacja wskazuje, że istotnym przedsięwzięciem wydaje się próba ustalenia istoty zjawiska procesu cywilizacyjnego jak i jego struktury wewnętrznej, a także określenie zależności tego procesu od różnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych, takich jak: rozwój techniki, rasa, język, religia, uwarunkowania geograficzne czy tradycja. W konsekwencji bowiem działanie to, by może, pozwoli na podjęcie próby rozwiązania, bądź te chociażby minimalizacji, wielu problemów cywilizacyjnych współczesnego świata.

Prezentowana ksi ka stanowi prób uj cia koncepcji historiozoficznej Feliksa Konecznego, jednego z najwybitniejszych polskich teoretyków cywilizacji. Autorka omawianej publikacji stoi na stanowisku, i mimo, e „dzi cz pogl dów Konecznego jest ju anachroniczna, to sformułowana przez niego teoria z pewno ci warta jest zauwa enia” (s. 139). Jest to niew tliwie tak e interesuj ca monografia, poruszaj ca zagadnienia kształtowania si teorii wielo ci cywilizacji w polskiej historiozofii. Co wa ne, dotychczasowe prace po wiecone pogl dom Konecznego nadal pozostawiaj wiele problemów otwartych, nie wyczerpuj c mo liwo ci interpretacyjnych. Jak pisze autorka we *Wst pie*: „(...) rozwa nia zawarte w tej ksi ce s prób uj cia historiozoficznych pogl dów Konecznego w kolejny schemat interpretacyjny, który oczywicie mógłby by przyczynkiem do dalszych dyskusji. Przedmiotem docieka s nie tylko najwa niejsze aspekty teorii polskiego historiozofa, ale w zwi zku z tym, e teoria owa była wyrazem ogólniejszej tendencji w europejskiej refleksji nad dziejami, porównuje si j równie z innymi sformułowanymi w tym okresie koncepcjami pluralizmu cywilizacyjnego” (s. 8). Jego koncepcja zatem stanowi odzwierciedlenie ówczesnych tendencji przejawiaj cych si w uj ciu dziejów przez pryzmat typologicznej ró norodno ci cywilizacji.

Autorka przekonuje, e mimo upływu lat nie sposób odmówi teorii Konecznego oryginalno ci. Przejawia si ona ju w samej definicji cywilizacji, „(...) która zrywa z dotychczasowymi sposobami interpretacji poj cia i zast puje je uj ciem strukturalistycznym” (s. 7). W tamtym okresie bowiem teoretyczny obszar rozwa a dotycz cych cywilizacji wyznaczały takie czynniki, jak: rasa, j zyk, religia, czy rodowisko geograficzne. Natomiast interpretacja Konecznego akcentowała cao ciowy charakter danej cywilizacji, stanowi cej system zespolonych jej elementów (s. 44). W uj ciu za istoty i przyczyn ró nic cywilizacyjnych „(...) szczególne znaczenie zyskiwał stopie komplikacji ycia zbiorowego (...), bowiem ró dła wielo ci cywilizacji nie były identyczne dla ni szych i wy szych szczebli jego rozwoju” (s. 137). W tym kontek cie, w ród cech ró nicuj cych cywilizacje filozof wyszczególnił mi dzy innymi: stosunek do czasu, prawo, etyk , zdolno do wytworzenia wiadomo ci narodowej. W konsekwencji za , najwa niejsze kryterium

zró nicowania cywilizacyjnego sprowadzało si do tego, i rodzaj cywilizacji zale y od tego, która sfera: duchowa czy materialna zyska w niej przewag (s. 84-85). Ponadto: „Znamion oryginalno ci nie była pozbawiona tak e koncepcja praw dziejowych, w zamy le Koniecznego bowiem pod ich postaci faktycznie kryły si prawa cywilizacji, które miały nie tylko decydowa o «ładzie dziejowym», ale tak e umoliwia zachowanie metody organizuj cej ycie zbiorowe danego zrzeszenia” (s. 138). Co wa ne, Bukowska zwraca uwag , na fakt, i filozofia dziejów w uj ciu Koniecznego nie od razu spotkała si z uznaniem i zrozumieniem w rodzimym rodowisku naukowym, wcze niej zyskuj c zainteresowanie uczonych zagranicznych (pierwszym z nich był Anton Hilckmann, s. 7). Jest to zjawisko do typowe na polskim gruncie akademicko-naukowym, gdzie niejednokrotnie doniosłe koncepcje naukowe zostaj doceniane dopiero po upływie wielu lat, czasem nawet po mierci samego autora.

Sama publikacja została podzielona na cztery rozdziały, które poprzedzono krótk not biograficzn . Przybli a ona nieco czytelnikowi posta autora *O wiele ci cywilizacji*, przedstawia jego drog naukow oraz zainteresowania badawcze. Autorka zamie ciła tak e wykaz jego najwa niejszych dzieł w dorobku twórczym, które, jak zapewnia: „(...) obrazuj (...) rozległo jego zainteresowa naukowych” i, co wa ne, ze wzgl du na zakres tematyczny nie zostały uj te w bibliografii (s. 13). Prac otwiera rozdział prezentuj cy stanowisko Feliksa Koniecznego wobec metody uprawiania teorii dziejów. Drugi rozdział za po wiecony został zagadnieniu zmian w zakresie podmiotowoci dziejów, jakie dokonały si w historiozofii na pocz tku ubiegłego wieku, a tak e analizie problemu istoty cywilizacji oraz jej relacji do kultury. Kolejny rozdział natomiast stanowi prezentacj oraz charakterystyk siedmiu cywilizacji (chi skiej, brami skiej, ydowskiej, tura skiej, arabskiej, bizanty skiej oraz łaci skiej), które, zdaniem Koniecznego, stanowi współczesne metody organizacj ycia zbiorowego. Z kolei, ostatni rozdział podejmuje zagadnienie istnienia trwałych zasad i prawidłowoci, których odkrycie stanowiło istotny cel, jaki historiozof stawiał swojej nauce o cywilizacji. Co ciekawe, jak pisze we *Wst pie* Bukowska: „Rozwa an koncepcj prawidłowoci historycznych poprzedza prezentacja teore-

tycznego stanowiska F. Konecznego na tle problemu przewyższenia ewolucjonizmu w historiozofii” (s. 9).

Publikacja jako całość stanowi prezentację idei cywilizacji jako podmiotu dziejów w ujęciu F. Konecznego. Jego teorię zaliczyć można do dwudziestowiecznego nurtu pluralizmu cywilizacyjnego, reprezentowanego przez takich twórców jak: Spengler, Toynbee, Sorokin, Kroeber, Bagby, Dawson, Majewski, czy wspomniany już Huntington (s. 32-33). Autorka przedstawia takie zagadnienia w koncepcji polskiego historiozofa jak: geneza i powstanie cywilizacji (jako metody ustroju życia zbiorowego), oraz przyczyny ich odrębności i co za tym idzie, próbuje odpowiedzieć na pytanie o przyczyny istnienia pluralizmu cywilizacyjnego. Warto docenić, iż niejednokrotnie porównuje ona poglądy Konecznego z innymi, podobnymi koncepcjami, zwracając uwagę zarówno na liczne podobieństwa jak i przeciwieństwa między nimi. Co ciekawe, pisze, że: „Analizując kształtowanie się idei pluralizmu cywilizacyjnego, warto zwrócić uwagę na problem oryginalności poglądów F. Konecznego, ponieważ zdaniem A. Hilckmanna, teoria naszego filozofa miała chronologiczne pierwsze miejsce wobec teorii O. Spenglera. (...) Hilckmann był przekonany, że tylko fatalny zbieg okoliczności sprawił, iż polski filozof nie jest uznawany za prekursora takiego sposobu ujmowania dziejów” (s. 34).

Jednakże, mimo wielu istotnych ustaleń w kwestii znaczenia koncepcji Konecznego na tle współczesnej filozofii dziejów, nie do wyrażenia nie akcentuje ona oczywiste analogie w poglądach S. Huntingtona i polskiego filozofa. Mimo niewątpliwie doniosłości teorii Konecznego zauważa się, że przedstawiona perspektywa pluralizmu cywilizacyjnego autora *O wielu cywilizacji* budzi nie tylko pewne wątpliwości. Sprawdza ona bowiem wiele metod i sposobów organizacji życia zbiorowego zaledwie do dwóch typów: cywilizacji personalistycznych i cywilizacji gromadnościowych. Stanowi to, w jej zdaniem, istotny zarzut względem koncepcji tego historiozofa, gdyż nie odzwierciedla ona w pełni typologicznej różnorodności cywilizacji. Jednakże, w obronie założeń pluralizmu cywilizacyjnego w ujmowaniu dziejów przez Konecznego, Bukowska zaznacza, że jego typologia ma charakter czysto modelowy, „natomiast w rzeczywistości dziejowej układ cywilizacyjnych

przeciwie stw był bardziej skomplikowany” (s. 138). Fakt ten nie został zauważony przez F. Konecznego. Według niego, spojrzenie na historię ludzkość wykazuje bowiem istnienie a dwudziestu dwóch cywilizacji „(...) trwających dostatecznie długo, by zaznaczyły swój wpływ na bieg dziejów” (s. 138). Co istotne, do czasów współczesnych przetrwało z nich zaledwie siedem. Przy czym nie bez znaczenia jest fakt osobistego nastawienia autora względem różnych form życia zbiorowego. Bukowska dowodzi bowiem, że podkreślając wyjątkowo cywilizacji łacińskiej oraz przejawiając równocześnie negatywny stosunek względem cywilizacji żydowskiej, Koneczny nie zdołał uniknąć postawy wartościowej (s. 138). Co za tym idzie, „(...) rezygnacja z dziejów powszechnych ludzkość na rzecz dziejów różnych cywilizacji nie była czytała się w jego ujęciu z uznaniem równowartości tych cywilizacji” (s. 138).

Interesującym jest to, że autorka zwraca te uwagi na podobieństwo zarówno metodologiczne, jak i strukturalne koncepcji autora *O wielość cywilizacji* z dwoma wcześniejszymi teoriami Hugona Kołłątaja. Píše następująco: „I w jednej, i w drugiej teorii początkiem rozważałyby poszukiwania zawiszków wszelkiej kultury, w obydwu podjęto próby odpowiedzi na pytanie o możliwości i przyczyny różnic w poziomie zaawansowania cywilizacyjnego i w kulturze poszczególnych ludów, wreszcie, charakteryzowało je przekonanie, że prawa rzadkości wiatem ludzi muszą zostać wydobyte z ogólnej sumy działań ludzkich w drodze konkretnych badań historycznych” (s. 23-24). Nie bez znaczenia jest więc tu fakt, że, to właśnie temu uczonemu Koneczny przypisał przełomową rolę w rozwoju badań historycznych (s. 24). Z kolei, jak podkreśla Bukowska, bez odzewu Konecznego pozostała wybitna działalność i twórczość ówczesnego historyka, Handelsmana, który zajmował wówczas czołową pozycję w świecie nauk historycznych. Stara się ona wytłumaczyć ten fakt, odwołując się do niezgodności obszarów zainteresowania badawczych obu myślicieli. Wskazuje też na słabości metodologiczne w koncepcji Konecznego, który za główny metodę uważał metodę indukcyjną. Jak zauważa: „(...) postulowana przez Konecznego metoda indukcyjna nie była (...) pozbawiona słabych punktów, wynikających przede wszystkim z braku rednego odniesienia do indukcji Bacona” (s. 25). Chodzi tu o fakt, że podobnie jak angielski filozof, autor *O*

wielu ci cywilizacji wnioskowanie oparł na przesłance domyślnej uznania, i tak dy fakt historyczny prowadzi do uogólnienia, b d c materiałem jakiej dziejowej zasady.

Warto uznać, że wydaje się tak e porównanie poglądów filozofa w kwestii relacji cywilizacji do kultury ze stanowiskiem współczesnego mu Floriana Znanieckiego, dla którego cywilizacja była pojęciem znacznie w szym od kultury. W odróżnieniu od tego socjologa, Koneczny pojmował kulturę jako istotny składnik cywilizacji. Jak pisze za J. Skoczyskim autorka: „(...) cywilizacja jest kategorią nadrzędną, mieszczącą w sobie szereg kultur, b d cych niejako jej składowymi” (s. 42).

Warto publikacji podnosi szczegółowy indeks osobowy oraz bogata bibliografia podzielona na podmiotów, w której ujęto same prace Konecznego podejmujące problematykę cywilizacji, oraz przedmiotów, w której znajdują się zarówno opracowania dotyczące jego historiozofii, jak i literatura przedmiotu w ogóle.

Książka ta z pewnością godna jest polecenia z wielu względów. Autorka, posługując się prostym, komunikatywnym językiem prowadzi czytelnika przez kolejne etapy historiozoficznych rozważań Konecznego. Zwraca przy tym uwagę nie tylko na jego dokonania, ale także i na wiele aporii i niedociągłości jego koncepcji. Równocześnie, broni te wi kszości jego rozważań, starając się znaleźć racjonalne ich powody i źródła. Dlatego też, mimo licznych zarzutów z jej strony, publikacja ta cechuje się dużą dbałością o zachowanie jak najdalej idącego obiektywizmu i konsekwencji interpretacyjnego zamysłu. Ponadto na uznanie zasługuje też fakt, że Bukowska prezentując poglądy polskiego historiozofa w wielu kwestiach, nie dorazowo umieszcza je na przestrzeni istniejących już koncepcji i rozważań, a także uwarunkowania historycznych, sytuacyjnych czy wiatopoglądowych. Zarysowuje ona także problematykę fundamentalnych pojęć, istotnych z punktu widzenia filozofii dziejów, takich jak: cywilizacja, kultura, proces historyczny, metoda badań historiozoficznych, pluralizm cywilizacyjny, czas, prawo, etyka, wiadość narodowa. Dzięki temu czytelnik zyskuje wiedzę nie tylko dotyczącą bezpośrednio stanowiska Konecznego, ale także w zakresie podstaw filozofii dziejów w ogóle.